

Recenzja rozprawy doktorskiej ks. mgra lic. Tomasza Rehlisa
(Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL), zatytułowanej
„Rodzina rzymska na tle tytułu *De secundis nuptiis* z V rozdziału Kodeksu Justyniana”
(Lublin 2018, wydruk komputerowy, stron 166).

1. We „Wstępie” Autor zauważa, (s. 8), że „Motywem podjęcia tego tematu jest chęć przedstawienia, czym było rzymskie małżeństwo w epoce justyniańskiej, jak również ustalenie okoliczności, kształtujących ustanie tego małżeństwa i ponownego zawarcia kolejnego. Należy zwrócić uwagę - kontynuuje T. Rehlis (s. 9) - że problematyka ta wiąże się ściśle z całokształtem zjawisk społecznych i kulturalnych, na skutek czego jego konstrukcja odzwierciedlała poglądy na najistotniejsze kwestie dotyczące organizacji społeczeństwa i państwa rzymskiego”¹. Celem pracy jest natomiast „przedstawienie fundamentalnych skutków powtórnego małżeństwa w justyniańskim prawie rodzinnym i spadkowym na tle ewolucji kształtu rodziny rzymskiej” (s. 11). Główny problem badawczy dotyczy przy tym tego (s. 13), „jakie znaczenie miało zawarcie powtórnego małżeństwa rzymskiego w prawie justyniańskim dla relacji majątkowych i rodzinnych tak małżonków, jak ich ewentualnego potomstwa. Dodatkowo – pisze Autor (s. 13) – „wyróżniono cztery problemy szczegółowe: 1/ Jakie istniały przyczyny ustania małżeństwa w rzymskim prawie rodzinnym?; 2/ Jaki był stosunek prawa rzymskiego i przedstawicieli piśmiennictwa wczesnochrześcijańskiego do zawierania powtórnego małżeństwa?; 3/ W jaki sposób zabezpieczano sytuację majątkową dzieci po ustaniu małżeństwa ich rodziców? 4/ Jak zabezpieczano sytuację majątkową małżonka po ustaniu małżeństwa i zawarciu małżeństwa powtórnego? Cele pracy i problemy badawcze zostały więc określone wyraźnie i zgodnie z tytułowymi zamierzeniami, a przy tym bardzo ambitnie, jeśli zważyć, że dorobek badawczy romanistyki polskiej i europejskiej jest w tym zakresie nadzwyczaj obfity i wymaga bardzo wnikliwych i starannych studiów.

Zgodnie ze wstępną zapowiedzią (s. 13), cała praca została podzielona na trzy rozdziały: I. Małżeństwo rzymskie i rzymska rodzina; II. Sposoby ustania małżeństwa rzymskiego; III. Możliwość zawarcia powtórnego małżeństwa według norm prawa rzymskiego na tle

¹ „Chęć” jednakże nie jest pojęciem ani terminem naukowym; lepsze też byłyby zjawiska „kulturowe” zamiast „kulturalne”.

nauczania Kościoła. Taka konstrukcja jest czytelna i uzasadniona przedmiotem rozprawy, aczkolwiek ze wskazanych wyżej zamierzeń i celów badawczych wynika, że najwięcej miejsca poświęca Autor małżeństwu i właściwie można było na tym wątku jako głównym poprzestać. Część poświęcona rodzinie niewiele wnosi poza opisowym przedstawieniem znanych podstawowych zagadnień, związanych z rzymską rodziną. Ze wszystkich merytorycznych punktów, wyodrębnionych w rozprawie, a jest ich łącznie 14, jedynie trzy odnoszą się do rzymskiej rodziny (4,5 i 6 w rozdziale I), pozostałe 11 koncentrują się na małżeństwie.

2. Źródła określone zostały już w tytule rozprawy i jest to przede wszystkim tytuł *De secundis nuptiis* w Kodeksie Justyniana. Poza tym inne teksty z tegoż Kodeksu, Kodeks Teodozjański, Digesta, Instytucje (Gajusa oraz justyniańskie), Sentencje Paulusa i *Regulae Ulpiani*, a wreszcie Nowele (justyniańskie i postteodozjańskie). Podstawa źródłowa w zakresie tekstów prawa rzymskiego przedstawia się więc solidnie, a uzupełniają ją „Źródła literackie” (wykaz na s. 125-127). Określenie podstawy źródłowej poza znanymi z podręczników ogólnymi informacjami o kodyfikacji justyniańskiej (s. 12) i znaczeniu historycznych źródeł poznania prawa (s. 14-15), nie spełnia jednakże wymogów poprawnego warsztatu naukowego. Przede wszystkim wzbudza zdziwienie sam tytuł recenzowanej pracy, w którym znalazło się określenie „na tle tytułu z V rozdziału”, chociaż wiadomo, że Kodeks nie dzieli się na rozdziały, lecz na księgi i tytuły². Można by przyjąć pomyłkę, gdyby nie fakt, że z dołączonego „Dodatku – Appendix) (s. 141-166) wynika, iż Autor badał programowo tytuły 9 i 10 z piątej (V) księgi Kodeksu, a więc powinno być w tytule rozprawy „na tle tytułu *De secundis nuptiis* z V księgi Kodeksu Justyniana”, a jeszcze prościej „na tle tytułu C.5,9 *De secundis nuptiis* Kodeksu Justyniana”. Co ciekawe, we Wstępie Autor sam informuje, że poprawiona wersja Kodeksu składała się „z dwunastu ksiąg” (s. 12), ale nie wie, czemu zamienił je na rozdziały (por. też s. 16 i 114).

Ponadto, oszczędne określenia „*Codex Iustinianus – Corpus Iuris Civilis* . t.2, Berlin 1963” albo „*Novellae Iustiniani – Corpus Iuris Civilis*, t.3 (Berlin 1912) nie są wystarczające w rozprawie naukowej z prawa rzymskiego. Należałoby podać dokładniejsze dane wydań, choćby np. Th. Mommsen/P.Krüger/R. Schoell/G. Kroll dla *Corpus Iuris Civilis* (editio

² Dwanaście ksiąg Kodeksu dzieli się na tytuły, a te na konstytucje- zob. choćby A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne* (Warszawa 2011, s. 74); K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1997, s. 88 i pozostałe podręczniki prawa rzymskiego. Ponadto W. Litewski, *Historia źródeł prawa rzymskiego*, Kraków 1989, s. 150.

stereotypa), ponadto autorów opracowań części kodyfikacji jak P. Krüger przy Kodeksie (1877 r., 10. wydanie 1929; ostatni przedruk jako 15. Wydanie w 1970 r.). Podobnie R. Schoell i W. Kroll przy Nowelach (5. wydanie 1928; ostatni przedruk jako 10. wydanie w 1972 r.)³. Dobrze byłoby też zaznaczyć polskie wydania i tłumaczenia np. Digestów (pod red. T. Palmirskiego) czy *Ulpiani Liber singularis regularum* (A. Dębiński i K. Burczak). Te uwagi odnoszą się do wszystkich powołanych w pracy wydawnictw źródłowych prawa rzymskiego, podstawowe wskazówki w tym zakresie można znaleźć choćby w popularnym podręczniku niemieckim Kaser/Knütel, *Römisches Privatrecht*⁴, powołanym zresztą (nieodkładnie – patrz niżej 3) w omawianej rozprawie, a także w podstawowych publikacjach, wprowadzających do badań romanistycznych⁵.

Ze względu na charakter pracy, nakierowanej na problematykę wpływów chrześcijaństwa, dobrze byłoby wykaz źródeł literackich podzielić właśnie na chrześcijańskie i inne z okresu przedchrześcijańskiego państwa rzymskiego.

Gdy chodzi nadal o źródła, należy odnotować z uwagą i uznaniem *Appendix* (s. 141-166), zawierający tekst łaciński oraz polski przekład tytułów C.5,9 *De secundis nuptiis* oraz C.5,10 *Si secundo nupserit mulier, cui maritus usum fructum reliquerit*. T. Rehlis odnosi się do tej części we „Wstępie” (s. 16) następująco: „Na potrzeby rozprawy, o czym już wspomniano, został przetłumaczony przez jej autora dziewiąty tytuł rozdziału piątego Kodeksu Justyniana, zatytułowany w oryginale *De secundis nuptiis*. Gwoli ścisłości należy dodać, że przełożony został także tytuł dziesiąty, który jednak jest bardzo krótki. Osobiście autor uważa je za najbardziej twórczą i samodzielłą część rozprawy, która jednak sprawiła mu nie lada trudność ze względu na skomplikowaną łacinę okresu późnego Cesarstwa Rzymskiego. Tłumaczenie to, obok faktu, że nie powstało jeszcze opracowanie w prezentowanym temacie, stanowi zasadnicze *novum* pracy, i choć objętościowo jest ono nader skromne, to być może przyda się innym badaczom w prowadzonych przez nich naukowych poszukiwaniach, przynajmniej do czasu, gdy na język polski zostanie przetłumaczony cały *Codex Iustinianus*. Tłumaczenie to może stać się także podstawą dla specjalistów od rzymskiego prawa majątkowego do

³ Por. np. K. Kolańczyk, op. cit., s. 88-89 oraz przypisy 160, 163 i 167.

⁴ 20. Auflage, C.H. Beck 2014; Obecnie 21. wydanie jako Kaser/Knutel/Lohsses, C.H. Beck 2017.

⁵ Np. bardzo przydatny W. Waldstein/M. Rainer, *Römische Rechtsgeschichte* (10. wyd. 2005).

twórczych rozważań na temat drobiazgowych rozwiązań, wprowadzonych zwłaszcza w prawie spadkowym w zakresie dysponowania majątkiem małżonków po ustaniu ich małżeństwa”.

Przekład prawnego tekstu łacińskiego stanowi zawsze pierwszą (autorską) jego interpretację i już dlatego zasługuje na baczną uwagę. Zachęciłbym Autora do pogłębienia opracowania w tym zakresie, a mianowicie do opublikowania tegoż przekładu w romanistycznym czasopiśmie ze zwięzłym komentarzem, którego podstawą może spokojnie być omawiana rozprawa (zwłaszcza rozdział trzeci). Przydatna byłaby również konfrontacja z tytułami 3,8 i 3,9 Kodeksu Teodozjańskiego.

3. Literatura została wybrana poprawnie i wystarczająco, o jej wyczerpaniu nie można mówić ani postulować, ponieważ – jak już wspomniano - jest ona w obszarze europejskim wręcz nieprzebrana. Dziwić jednak może nieobecność bliskiej tematycznie monografii Michela Humberta, *Le remariage à Rome: étude d'histoire juridique et sociale* (Milano 1972)⁶. Nie bardzo też wiadomo, co Autor miał na myśli, wymieniając w spisie literatury pozycję „Kaser M., *Das römische Privatrecht*, München 2014”, taka książka bowiem nie istnieje. Prawdopodobnie chodzi o wymienioną już powyżej podręcznikową pozycję Kaser/Knütel, *Römisches Privatrecht*, 20. Auflage, C.H. Beck 2014. Ważniejszego dla tematyki omawianej w pracy dzieła Maxa Kasera o rzymskim prawie prywatnym okresu poklasycznego i justyniańskiego Autor prawdopodobnie nie zna⁷. Kilka uzupełnień o pozycje z literatury polskiej zaznaczam niżej przy okazji niektórych bardziej szczegółowych kwestii.

4. Głównym wątkiem jest małżeństwo rzymskie. W rozdziale I przedstawiona została istota rzymskiego małżeństwa, w tym jego monogamiczność oraz *causa matrimonii*. Ponadto, zawarcie małżeństwa w czasach rzymskich (wymogi i obrzędowość), wejście żony pod władzę (*manus*) męża i konsekwencje tego aktu. Rozdział II obejmuje sposoby ustania małżeństwa rzymskiego ze szczególnym uwzględnieniem rozwodu: rozwód jako zjawisko społeczne, przyczyny i formy rozwodu, wpływ rozwodu na sytuację majątkową byłych małżonków, rozwód a faktyczna piecza nad dziećmi oraz wpływ rozwodów na życie społeczne Rzymian (2.6), łączący się z punktem 2.1 (Rozwód jako zjawisko społeczne). Kolejne zagadnienia to

⁶ Por. też zbiorową publikację pt. *Marriage, Divorce and Children in Ancient Rome*, Oxford 1991; tamże K.R. Bradley, "Remarriage and the Structure of the Upper-Class Roman Family."

⁷ Max Kaser, *Das Römische Privatrecht*, II. Abschnitt: Die Nachklassischen Entwicklungen, wydanie II, München 1975.

utrata *conubii* (3.1-4) oraz problem zerwania małżeństwa przez zwierzchnika familijnego. Wraz z rozdziałem trzecim (III) wkracza Autor w tytułową problematykę zawarcia powtórnego małżeństwa, a przy tej sposobności powraca do kwestii istoty małżeństwa, tym razem chrześcijańskiego, według piśmiennictwa i prawodawstwa Kościoła pierwszych wieków.

Problem istoty małżeństwa rzymskiego zajmował badaczy od dawna, czego wyrazem jest obszerna literatura, wykazana przez Autora w kilku przypisach (m. in. 12, 16, 20, 25, 35-40, 54, a gdy chodzi o istotę małżeństwa chrześcijańskiego 422, 426-429, 437). W ujęciu T. Rehliisa kwestia jest nadal dyskusyjna, co nie jest zarzutem, albowiem instytucja małżeństwa nawet współcześnie dostarcza wielu problemów⁸. Zauważa to Autor m. in. na s. 73: „Wiadomo jednak, że pewne problemy pożycia małżeńskiego mają charakter trwały i występują niezależnie od epoki, w której pożycie jest kontynuowane”.

W kwestii istoty małżeństwa Autor pisze najpierw na s. 9, że „małżeństwo było związkiem prywatnym, nieformalnym i świeckim, który jednak wywierał wiele skutków o znaczeniu majątkowym, co rodziło konieczność rozmaitych regulacji (...). Należy podkreślić, że motywy towarzyszące kojarzeniu małżeństw, ich istnienia i trwania miały przede wszystkim charakter majątkowy oraz prawnorodzicielski, czyli dotyczący opieki nad dziećmi”. Zdegradowanie małżeństwa do instytucji prawnomajątkowej wzbudza tu pewien niepokój. Na stronie 18 wprowadzona została jednak poprawka, zawierająca stwierdzenie o ważnych skutkach małżeństwa zarówno w sferze stosunków osobistych jak i majątkowych. Dołączają się do tego stwierdzenia na s. 20, iż „małżeństwo było raczej faktem społecznym niż stosunkiem prawnym”, zawierającym dla posiadania potomstwa, co było „Głównym i podstawowym celem małżeństwa”⁹. Wspomniane wyżej motywy majątkowe zeszyły jakby na dalszy plan, zaś te społeczne pojawiają się również (obok ekonomicznych) w punkcie, przedstawiającym kobietę jako żonę i matkę w rodzinie rzymskiej (s. 37-39).

⁸ Por. np. M. Kuryłowicz, *Prawo rzymskie a nowe tendencje we współczesnym prawie rodzinnym (małżeństwo – związki partnerskie – adopcja)*, [w:] *Interes prywatny a interes publiczny w prawie rzymskim*, Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2012, ..., s. 201-208. Dla okresu badanego przez Autora dodać też można artykuł R. Jaworskiej-Stankiewicz, *Przemiany strukturalne małżeństwa rzymskiego w okresie poklasycyzyzmu – rozważania wokół konstytucji Konstantyna Wielkiego z 331 r.* (C.Th. 3,16,1), [w:] *Prace dedykowane Profesorowi Tadeuszowi Smoleńskiemu*, Szczecin- Jarocin 2011, s. 27-34.

⁹ W tej kwestii dodałbym artykuł Peter Orsolya, *"Liberorum quaerendorum causa" - l'image idéale du mariage et de la filiation à Rome*, RIDA nr 38,1991, s. 285-332 (na nim oparł się P. Niczypruk – przypis 19); na ten temat także H. Insadowski, *Rzymskie prawo małżeńskie a chrześcijaństwo*, s. 221-222 (w wydaniu: Henryk Insadowski, *Opera selecta*, Lublin 2014), gdzie można znaleźć ponadto (s. 221-223) rozważania nad głównymi celami małżeństwa (fizyczny, moralny, społeczny i religijny).

Zagadnienie istoty małżeństwa rzymskiego w ujęciu chrześcijańskim powracają w punkcie 4.1, zawierającym m.in. analizę źródłowych definicji małżeństwa według Justyniana (I.1,9,1) oraz Modestyna (D.23,2,1). Trafnie zauważa Autor, że najpełniej do chrześcijańskiej idei małżeństwa przeniknął element małżeństwa jako niepodzielnej wspólnoty życia (s. 103-104). Na uznanie zasługuje również włączenie do tej problematyki efektów ustawodawstwa małżeńskiego cesarza Augusta (s. 22) oraz aspektów demograficznych społeczeństwa rzymskiego (s. 27)¹⁰. Dla uzupełnienia tylko dodam, iż interesujący obraz małżeństwa rzymskiego przekazują ponadto źródła epigraficzne, a zwłaszcza inskrypcje nagrobkowe¹¹.

5. Wiele miejsca zajmuje rozwód, który – jak zauważa Autor – można rozpatrywać w różnorodnych aspektach: prawnym, socjologicznym, moralnym, kulturowym czy ekonomicznym (s. 45). Można tu dodać, uzupełniając jeszcze uwagi dotyczące małżeństwa (wyżej), iż w takich samych aspektach należy rozważać samo małżeństwo, którego rozwiązanie następuje przez rozwód.

Nie wnikając tu w liczne szczegóły owych aspektów rozwodowych, przedstawionych obszernie i systematycznie przez Autora, zatrzymać się należy nad autorską oceną wpływu rozwodów na życie społeczne Rzymian. T. Rehlis pisze tu następująco (s. 57): „Rozwód jako rzymski „patent” na rozwiązanie małżeństwa z wyjątku, jakim był w swych początkach, urósł do rozmiarów prawdziwej społecznej epidemii. Niewątpliwie jego tryumf przyczynił się do osłabienia kondycji rzymskiej rodziny. Pojawił się jako skutek osłabienia norm i obyczajów społecznych, dodatkowo je luzując i obniżając. Otwierał drogę do nowego małżeństwa, niekoniecznie lepszego i trwalszego, ale z pewnością jawiącego się jako lepsza inwestycja majątku, a bywało że i uczuć”.

Rozwód nie był jednak patentowanym wynalazkiem rzymskim, ponieważ znany był znacznie wcześniej innym prawom antycznym jak prawo sumeryjskie (Kodeks Ur-Nammu oraz Kodeks Lipit-Isztara), babilońskie (Kodeks Hammurabiego), asyryjskie, hetyckie, izraelskie,

¹⁰ Pojawiały się tu również aspekty etniczne, wynikające z nadmiernej liczebności wyzwolenców, którzy poprzez związki z Rzymkami mącili czystość krwi rzymskiej i zmieniali strukturę tradycyjnego społeczeństwa rzymskiego. Por. Mary Beard, SPQR. Historia starożytnego Rzymu, Poznań 2016, s. 305. Autorka poświęca wiele uwagi (s. 279-293) również małżeństwu rzymskiemu oraz sytuacji kobiet (żon).

¹¹ Tak np. w znanej Autorowi *Laudatio Turiae*; także R. Saller, *Rodzina i społeczeństwo*, w: *Świadectwa epigraficzne. Historia starożytna w świetle inskrypcji* (red. J. Bodel), Poznań 2008, s. 104-122. Ponadto na zainteresowanie zasługuje monografia T. Mikockiego, *Zgodna, pobożna, płodna, skromna, piękna... Propaganda cnót żeńskich w sztuce rzymskiej*, Wrocław 1997.

prawa greckie i grecko-egipskie¹². Zgodzić się natomiast trzeba z opinią o prawdziwej społecznej epidemii, aczkolwiek „tryumf” może być już pewną przesadą, ponieważ tendencje rozwodowe odnoszą się głównie do dworu cesarskiego oraz arystokracji Rzymu. Nie wiemy, jak to wyglądało wśród średnich i niższych warstw społecznych, również na prowincji; niewykluczone, że moralność małżeńska mogła być tam bardziej zakorzeniona w tradycji starorzymskiej. Tam też – można przypuszczać – względy polityczne czy większe interesy majątkowe zapewne występowały rzadziej. Interesujące jest pojawienie się w zacytowanym powyżej fragmencie wzmianki o ewentualnych uczuciach, towarzyszących małżeństwu, co pozwala spojrzeć na tę instytucję nie tylko przez pryzmat inwestycji majątkowych¹³.

Zgodzić się trzeba również z Autorem, iż pojawienie się chrześcijaństwa pozwoliło na podtrzymanie instytucji małżeństwa w całkiem nowej formie, w kolejnych pokoleniach. „Chrześcijaństwo przeżyło śmierć cywilizacji, w której powstało i na jej gruzach stworzyło nowy porządek dla całego świata, w którym nie było już miejsca na rozwody i rozwiązanie małżeństwa z powodu utraty *conubii*”. Nie trzeba jednak zapominać, że jeszcze w czasach justyniańskich rozwód był prawnie dozwolony. Autor na s. 49 kończy omawianie przyczyn rozwodowych na ustawodawstwie Teodozjusza Wielkiego i Walentyniana III z roku 449, podczas gdy, jak zauważa H. Insadowski (s. 371), z cesarzy chrześcijańskich najwięcej zajmował się prawem rozwodowym Justynian, ponieważ idea rozwodów utrzymała się w jego czasach¹⁴.

6. Rozdział trzeci jest najbardziej związany z tytułem C.5,9 *De secundis nuptiis*. Regulacje cesarzy chrześcijańskich przedstawia przy tym Autor na tle prawnych i społecznych uwarunkowań, związanych z zawarciem powtórnego małżeństwa w okresie przedchrześcijańskim, albowiem – jak zauważa na s. 68 – „Także starożytność pogańska miewała na możliwość powtórnego ożenku rozmaite zapatrywania”. Należy dodać, iż rozważania w tym zakresie koncentrują się wokół problematyki powtórnego małżeństwa po rozwiązaniu pierwszego związku zarówno przez rozwód, jak i przez śmierć małżonka. W przypadku śmierci męża wymagano od żony zachowania określonego czasu żałoby, po której

¹² Por. M. Kuryłowicz, *Prawa antyczne*, Lublin 2006 (z dalszą literaturą); także R. Taubenschlag, *Rzymskie prawo prywatne na tle praw antycznych*, Warszawa 1955, s. 249-251.

¹³ Aspekty uczuciowe widoczne są wyraźnie w inskrypcjach na nagrobkach małżonków (patrz wyżej przypis 11). O laudacjach dla małżonków m. in. M. Jońca, *Laudatio Turiae*, s. 61; 69-71; 88-97. W tekście tytułowej laudacji znajduje się stwierdzenie: *rara sunt tam diuturna matrimonia finita morte, non divortio interrupta* (I, 27 – s. 43), co potwierdza opinie Autora rozprawy o łatwości i powszechności rozwodów pod koniec republiki.

¹⁴ Tamże (s. 369-376) obszernie o treści Nov. 22 i 117. Dodać też trzeba artykuł S. Kursy, *Repudium* i jego skutki prawne w Nowelach Justyniana, *CPH* 65.1/2013, s. 53-73

można było już bez przeszkód zawrzeć powtórne małżeństwo (s. 70-71)¹⁵. Skutki naruszenia *tempus lugendi* przedstawione są bardziej szczegółowo w odniesieniu do późniejszych okresów. Ważne miejsce zajęło tu ustawodawstwo cesarza Augusta (s. 77-80), chociaż „w gruncie rzeczy jego efekty były niewielkie i nietrwałe”¹⁶. Starannie omówione zostało ustawodawstwo okresu chrześcijańskiego ze wskazaniem tym razem, iż regulacje cesarskie dotyczyły również mężczyzn, którzy po śmierci żony chcieliby wstąpić w powtórny związek małżeński (s. 84-87).

Prawne uregulowania związane z zawarciem powtórnego małżeństwa w okresie chrześcijańskim zostały podzielone na przedjustyniańskie oraz pochodzące od Justyniana, co jest uzasadnione większą aktywnością cesarzy chrześcijańskich w tym obszarze. Dużą starannością oraz wnikliwością wykazał się Autor w szczególności przy przedstawianiu regulacji justyniańskich (s. 90-102), interesujące są również ustalenia co do powtórnego małżeństwa w piśmiennictwie i prawodawstwie Kościoła pierwszych wieków (s. 102-112). W „Podsumowaniu” rozdziału (pkt. 5, pominięty w Spisie treści) zauważa T. Rehlis, że „Analiza źródeł państwa i prawa rzymskiego zmusza do balansowania pomiędzy historią a legendą, prawda a mitem” (s. 22). To bardzo trafna uwaga metodologiczna¹⁷, tak samo jak stwierdzenie, iż „trudno jednak oprzeć się pokusie badania tych zamierzcztych czasów, które nurtują i kuszą tajemniczością, i tym pierwiastkiem doskonałości, który odciskał swe piętno w świadomości kolejnych pokoleń Rzymian” (tamże). Trzeba przyznać też słuszność zdaniu, że „Tworzenie tej rozprawy jej autor może przyrównać do żmudnego zadania archeologa, któremu zlecono rekonstrukcję stłuczonego naczynia, wydobytego w drobnych fragmentach w ramach wykopalisk¹⁸, przy czym interesujące było dla prowadzącego stanowisko archeologiczne nie tyle samo naczynie, ile umieszczone na nim malowidło. Naczyniem była tu kwestia konsekwencji powtórnego małżeństwa, wyrażonych w V rozdziale Kodeksu Justyniana, natomiast malowidłem próba odtworzenia obrazu *familiae Romanae*, który stanowił tło dla rozstrzygnięć rodzinnych i majątkowych w przypadku kolejnych związków małżeńskich”. Zacytowane zdania rozpoczynają obszerne „Zakończenie” rozprawy (s. 114-120). Nie stanowi

¹⁵ Co do mężów, to według H. Insadowskiego (op. cit., s. 384) nie byli oni początkowym okresie traktowani tak surowo jak kobiety, z wyjątkiem kapłanów.

¹⁶ Nieco lepiej te skutki ocenia D. Nörr, *The Matrimonial Legislation of Augustus: An Early Instance of Social Engineering*, *The Irish Jurist*, vol. XVI,2 (1981), s. 350-364.

¹⁷ Zwraca na to uwagę również M. Beard, op. cit., s. 15-19.

¹⁸ Max Kaser prace badawcze nad prawem rzymskim porównywał do układania mozaiki z odnalezionych pojedynczych kamyczków.

ono, jak to często bywa, powtórzenia wcześniejszych ustaleń, lecz zawiera interesujący, syntetyczny i plastyczny obraz zmian w funkcjonowaniu rzymskiej rodziny na przestrzeni jej historii, przemian w wielu instytucjach państwa i prawa rzymskiego, związanych z małżeństwem i rodziną, wreszcie „przemocnego wpływu religii, która na swoich sztandarach niosła miłosierną miłość wobec każdego człowieka, która jest nakazem samego Boga” (s. 116). Zgodzić trzeba się ponadto z Autorem, że cel pracy został osiągnięty przez zaprezentowanie w ujęciu diachronicznym organizacji rzymskiego małżeństwa i rodziny, sposobów ustania związku małżeńskiego i konsekwencji tego wydarzenia dla członków rodziny (s. 117). Potwierdzona została również główna teza rozprawy, że zawarcie małżeństwa niosło ze sobą doniosłe skutki tak w relacjach rodzinnych, jak majątkowych, w tym szczególnie spadkowych. Imponują również końcowe zdania „Zakończenia” (s. 120): „Rzymianie jako miłośnicy życia rodzinnego nie potrafili oprzeć się słabościom, które rodzinę wyraźnie osłabiały. Tęskniąc za mityczną krainą, w której osławione *mos maiorum* było prawem i rzeczywistością, starożytni mieszkańcy Imperium Rzymskiego podejmowali kolejne próby reaktywacji rodzinnych cnót. W pewnym jednak momencie zyskali w tym wielkiego pomocnika, jakim była religia chrześcijańska. Cesarz, stojący na jej straży, wprowadzał stanowczo, choć stopniowo, jej objawione zasady w życie poprzez swoją prawodawczą prerogatywę, będąc w pełni przekonany o jej słuszności. Pozostawił też w tej materii swoim następcom jasno wytyczony szlak, którym ci skwapliwie podążali”.

7. W rezultacie dokonanej przeze mnie oceny uważam, iż rozprawa doktorska ks. mgra lic. Tomasza Rehlisa może być podstawą do nadania Mu stopnia naukowego doktora nauk prawnych w zakresie prawa kanonicznego.

Lublin, 29.10.2018


Prof. Dr hab. Marek Kuryłowicz

Uniwersytet Marii Curie -Skłodowskiej w Lublinie